

MOIM ZDANIEM

Nie chcemy wpaść do studni, chcemy iść po szczytach

Wszystkie związki są przeciwne zmianom, jakie proponuje zarząd. Dotyczy to regulaminu pracy, systemu wynagradzania i Układu Zbiorowego Pracy. Działamy wspólnie w RPZZ, wspólnie reprezentujemy załogę i wspólnie będziemy przedstawiać wszystkie uwagi. Cieszę się, że interesów załogi będzie bronić jedna reprezentacja. Jak to bywa z reprezentacją, są w niej zawodnicy z różnych klubów, ale mają jeden cel – wygrać! Taki cel ma też Federacja Związków Zawodowych Górników JSW SA i wszystkie związki w niej skupione. Wiem, że mecz będzie ciężki, ale drużyna jest zgrana.

Związki otrzymały propozycje zmian regulaminu pracy, systemu wynagradzania i Układu Zbiorowego Pracy. Zbaraniałem, kiedy to wszystko przeczytałem. Nie wiem, kto pozwolił, aby dokumenty z takimi niedoróbkami wpłynęły do strony społecznej. Wielu moich kolegów się złościło. Mnie też krew zalewała, ale jak zobaczyłem, że w regulaminie jest zapis, z którego wynika, że górnik może być ukarany za to, że ma papierosy i zapalniczkę w kieszeniach spodni, które wiszą w łazni, to zacząłem się śmiać. Czekam na decyzję zarządu, która nakaze w bramie kopalni zbudować skrytki, w których górnicy będą zostawiać fajki i ogień. Dlatego śmieję się i z pozostałych zapisów, bo one nie przejdą.

Te zapisy nie przejdą, ponieważ takich kwiatków jest wiele. Oczywiście, są to sprawy poważniejsze niż cygarety w kieszeni spodni wiszących w łazni. Ale ta wpadka świadczy o tym, jak powstawały dokumenty, które mają stworzyć konstytucję naszej firmy.

Powiem szczerze, że w głowie mi się miesza, kiedy czytam te kartki, bo coś, co powinno być w jednym UZP, zostało rozbite na kilka oddzielnych dokumentów. Po co taka mnogość papierów? Chyba po to, żeby nam w głowach zamieszać. Jestem po spotkaniu RPZZ i się cieszę, bo inni koledzy mają podobne zdanie, które wkrótce zostanie przedstawione w oficjalnym stanowisku. Co oficjalne, to oficjalne, a ja chcę tak od serca przekazać braci górniczej, że przed nami twardy orzech do zgryzienia. Po pierwsze poszły się paść wynegocjowane do połowy roku zapisy w UZP. Dostaliśmy nową propozycję, i co z tym teraz robić? Wszystko do poprawki. W systemie płac też jest jakieś zamieszanie, bo ja tam nie widzę efektów pracy nad wartościowaniem stanowisk pracy.

Może jestem głupi, ale ja na przykład nie widzę szans, żeby można było ocenić wyniki pracy górnika. Na podstawie proponowanych



KOMENTUJE ZENON DĄBROWSKI

przewodniczący ZZG JSW SA Borynia

Nie wiem, kto pozwolił, aby dokumenty z takimi niedoróbkami wpłynęły do strony społecznej. Wielu moich kolegów się złościło. Mnie też krew zalewała, ale jak zobaczyłem, że w regulaminie jest zapis, z którego wynika, że górnik może być ukarany za to, że ma papierosy i zapalniczkę w kieszeniach spodni, które wiszą w łazni, to zacząłem się śmiać. Czekam na decyzję zarządu, która nakaze w bramie kopalni zbudować skrytki, w których górnicy będą zostawiać fajki i zapalniczki

zapisów jest to niewykonalne. Zarobki mogą być oderwane od kwalifikacji pracownika wtedy, gdy jest liczone postojowe. Z tym postojowym to w ogóle jest źle, bo gdyby ten nowy system płac obowiązywał, to górnik traciłby grubo ponad 100 złotych w porównaniu z dotychczasowymi warunkami. To jasne, że żaden związek przy zdrowych zmysłach nie zgodzi się na takie zapisy.

Przez ostatni miesiąc głośno mówiło się o tym, że mamy pracować przez 6 dni w tygodniu. Ale dlaczego mamy pracować w sobotę bez zapłaty jak za czerwony dzień? Takiego układu nie chcemy. Tak samo nie chcemy, żeby ktoś mógł nam liczyć czas pracy od momentu dojazdu do przodka, a nie od chwili wejścia i wyjścia z szybu. Może związki nie mają racji, może to taki błąd jak z karą za cygarety w kieszeniach spodni, które wiszą w łazni, ale błąd.

Bardzo denerwują się ci, którzy muszą w czerwone dni pracować, bo mają takie stanowisko, ale według nowych zasad będą gorzej wynagradzani. To jest nie do przyjęcia. Nie do przyjęcia jest brak dodatków szkodliwych i uciążliwych. Po co to ludziom zabierać?

Dialog społeczny został już natomiast całkowicie pominięty. Wszystkie dokumenty są tak wykastrowane, że wychodzi na to, iż zarząd niczego ze związkami nie musi ustalać, o niczym nie musi informować i może sobie robić, co chce. Tak nie może być, bo w jaki sposób związki mają działać bez informacji? Jeśli się chce doprowadzić do tego, żebyśmy nie wiedzieli nic o zarobkach w firmie, o bezpieczeństwie, o wykonaniu planów i o sprzedaży, to znaczy, że chce się utajnić firmę przed związkami. Ja mam prośbę – nie ukrywajcie firmy przed związkami. Po co wam to?

Chce się zakryć przed związkami informacje o funduszu płac, o premiach, o bezpieczeństwie, przeszerowaniach, a nawet o awansach. Kochany zarządzie, to ma znaczyć, że jak nawet zostanie powołany nowy prezes albo dyrektor kopalni, to wy to przed nami ukryjecie? Co to za tajemnica? Po co taka tajemnica? Cholera, będą się z nas śmiać w innych spółkach, jeśli nie będziemy wiedzieć, jak się nazywa prezes albo dyrektor. Nie zgodzimy się na to, bo po co mają się śmiać z górników z JSW SA?

Chciałbym też zwrócić uwagę, że dużo pracy się zmarnowało przy UZP. Mieliśmy już coś wynegocjowane i co się stało z tymi zapisami? One zniknęły. Ja zawsze mówiłem, że chcemy UZP po szczytach. Zarząd natomiast mówił, że po dolinach. Myślałem, że spotkamy się w połowie gór, a tymczasem zamiast doliny zaproponowano nam studnię w dolinie. Nie chcę do studni.

REKLAMA

Wszystkim Pracownikom
Jastrzębskiej Spółki Węglowej
dużo zdrowia i radości
na Boże Narodzenie i cały rok 2012
życzy
Federacja Związków Zawodowych
Górników JSW SA



*Gdy nadejdą Święta, niech nadzieja i radość
zastukają do Waszych drzwi,
a nowy rok 2012 przyniesie
pomyślność i szczęście każdego dnia*

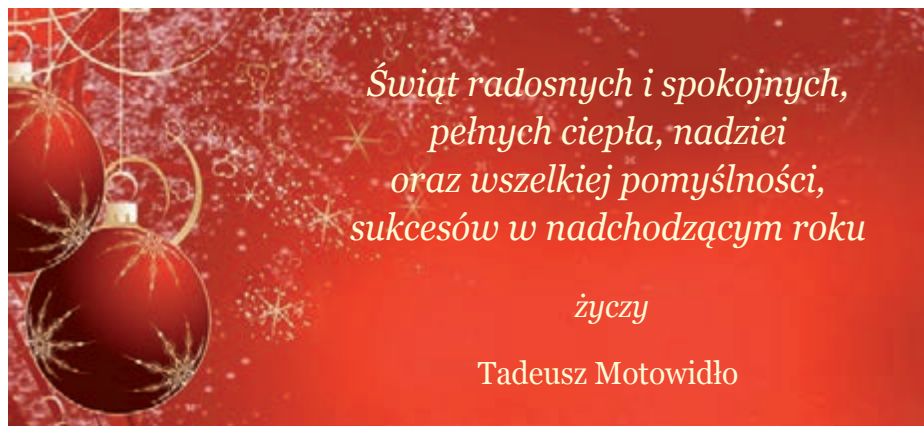
Bogdan Marcinkiewicz
europoseł



*Świąt radosnych i spokojnych,
pełnych ciepła, nadziei
oraz wszelkiej pomyślności,
sukcesów w nadchodzącym roku*

życzy

Tadeusz Motowidło



Niech Święta Bożego Narodzenia
oraz cały nadchodzący nowy rok
upłyną Wam
w szczęściu i radości

Henryk Siedlaczek
poseł RP

